

Sprezentowany kłopot z odpadami.

Od pierwszego lipca 2013 r. w życie weszły nowe przepisy dotyczące gospodarki odpadami. Jak zwykle w sytuacjach, w których jakieś działanie publiczne jest trudne – jego realizację powierza się gminom. Moim skromnym zdaniem „stary” system nie działał źle, więc niepotrzebne były zmiany, a jedynie korekty przepisów.

Nowe przepisy są rewolucją, tak dla gmin jak i dla mieszkańców. Oczywiście media rzuciły się na samorządy, a „pokaz” jak nieudolne są samorządy był jednoznaczny. I wiele w informacjach przekłamań (np. to, że przepisy obowiązują od półtora roku, bo nowelizacja korzystna dla gmin weszła w życie dopiero w marcu 2013 r.).

Gmina Sianów do zmiany przepisów przygotowała się, moim zdaniem, dobrze. Przygotowaliśmy, narzucony przez państwo, pakiet uchwał. Ustaliliśmy opłatę, która jednostkowo spada wraz ze wzrastającą liczbą osób w gospodarstwie domowym. Powstały ulotki, wydrukowaliśmy książeczki opłat (zgodnie z prawem obowiązek gminy wobec mieszkańca kończył się na złożeniu przez niego deklaracji – nic więcej!). W ustawowym terminie ogłosiliśmy przetarg i wybraliśmy wykonawcę.

Wiele działań podjętych zostało z myślą o ułatwieniu Państwu „wejście” w te kontrowersyjne zmiany. Coś jednak zawiodło. I to nie tylko w gminie i mieście Sianów. Niestety w wielu miejscach w kraju zmiany są tak ogromne, że firmy wygrywające przetargi nie poradziły sobie z ich realizacją.

Za utrudnienia przepraszam, mam jednak nadzieję, że w krótkim czasie wszyscy przystosują się do nowych przepisów, choć czy my chcieliśmy je zmieniać?

Maciej Berlicki